

Mirosław Gilarski
Radny Rady Miasta Krakowa

Kraków, dnia 17 czerwca 2009 r.

INTERPELACJA (1)

Panie Prezydencie,

Spowolnienie gospodarcze uderza w finanse miast. W najgorszej sytuacji znalazły się Wrocław i Kraków, które niebezpiecznie zbliżyły się do limitów ograniczających poziom zadłużenia. Na ten potencjalny problem zwracałem już Panu uwagę w kwietniu 2008 r. Niestety zignorował Pan sygnały płynące ze światowej i polskiej gospodarki i przygotował Pan budżet Miasta na rok 2009 na wyrost, zakładając nierealistyczny wskaźnik 8% wzrost dochodów, gdy wiadomo, że wzrost gospodarczy nie przekroczy 1%. Warszawa zaś założyła 4% wskaźnik, który i tak będzie musiała skorygować w dół, nie jest poza tym tak bardzo zadłużona jak Kraków.

Radni PO poparli Pana zły budżet na rok 2009 (tak jak i wcześniejsze), dlatego już dziś mamy problem, co zrobić, aby w drugim półroczu zrównoważyć deficyt budżetowy.

Kraków potrzebuje pieniędzy na transport, drogi czy inwestycje są zaciągane pożyczki (ostatnio np. obligacje). Musimy uważać, aby nasze długi nie przekroczyły 60% dochodów lokalnego budżetu. Ewentualnie koszty obsługi zadłużenia mają się zmieścić w 15% środków miejskiej kasy. Długi Warszawy to dziś około 44 % jej dochodów (4,3 proc. stanowią koszty obsługi długu), Poznania - 39 % (koszty to 5,4 proc.), a Gdańska ok. 40 proc. (3,4 proc.). O wiele gorzej jest w Krakowie u nas wskaźnik zadłużenia sięga 58 %, a koszty obsługi długu 13 % wpływów miasta, także Wrocławia wysokie zadłużenie w granicach 59 %.

Według Pana - już nierealistycznych (bo przeszacowanych) szacunków tegoroczne dochody budżetu (3,25 mld zł) i plany zwiększenia zadłużenia o 204 mln zł (do 1,9 mld zł) uda się zrealizować, nie łamiąc ustawowych granic.

Budżety samorządowe są zasilane głównie dzięki udziałowi we wpływach z podatku od dochodów osobistych (PIT) oraz firm (CIT). Tymczasem przybywa bezrobotnych, a zyski firm spadają. W przypadku balansującego na granicy Krakowa wystarczy spadek dochodów o parę procent, by w mieście pojawił się komisarz (być może sytuację uratuje planowana emisja obligacji). Ustanawia go minister spraw wewnętrznych. Decyzji nie musi jednak podjąć automatycznie, natychmiast po przekroczeniu limitów, zazwyczaj odstępuje się od tego, dopóki miasto funkcjonuje sprawnie, ale marna to pociecha. Dlatego proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jakie zmiany w budżecie planuje Pan przedstawić Radzie Miasta, aby zapobiec nieuchronnemu zwiększeniu deficytu budżetowego?

2. Jakie działania antykryzysowe planuje Pan podjąć w Krakowie?

3. Jakie działanie pomocowe dla zwalnianych pracowników krakowskich firm (m.in. Mittal, Pliva) zamierza Pan podjąć?

4. Czy planuje Pan rezygnację, bądź odłożenie w czasie jakichkolwiek inwestycji – w tym strategicznych w związku z zaistniałą sytuacją? Jeżeli tak, to proszę o ich wykaz.

Uprzejmie proszę o konkretne odpowiedzi na wyżej postawione pytania.

Otrzymują:

1. Adresat,
2. A/a.

